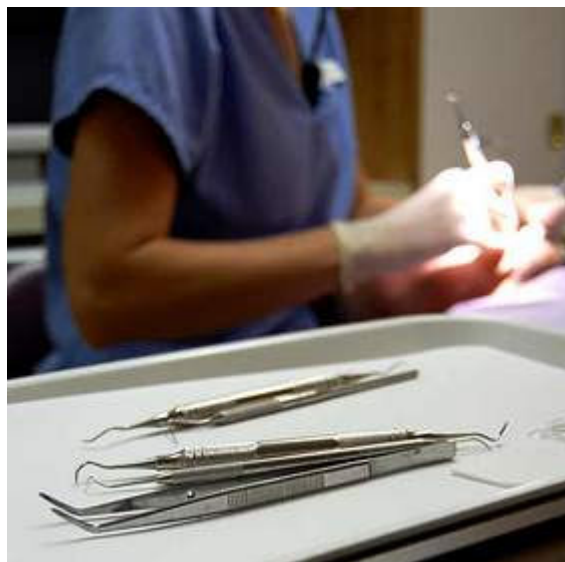


Znieczulenie u dentysty nie musi boleć

Ewa Kurzyńska

Znieczulenie u dentysty nie musi być podane w zastrzyku! Coraz więcej gabinetów na Podkarpaciu oferuje pacjentom tzw. znieczulenie komputerowe.



(FOT. ARCHIWUM)

To możliwe dzięki aparatowi The Wand, który wyglądem przypomina... toster. Samo urządzenie składa się z komputera i specjalnej końcówki, zakończonej cienką igłą. Jest ona tak cienka, że niewyczuwalna dla pacjenta.

Dodatkowo, przed podaniem znieczulenia, miejsce wkłucia smarowane jest specjalnym żelem znieczulającym. Dzięki temu pacjent nawet nie czuje, kiedy wbito igłę i podano płyn.

Całość zabiegu kontrolowana jest przez mikroprocesor, który bardzo powoli podaje płyn. Dzięki temu unika się rozpierania tkanki i bólu, który trudno zniwelować podając tradycyjne znieczulenie.

Jeśli chcesz zobaczyć, gdzie m. in. na Podkarpaciu są gabinety znieczulające komputerowo, wejdź na stronę www.ZnieczulamymyBezbolesnie.pl

Pod tym adresem powstała pierwsza baza gabinetów i klinik, która ma pomóc pacjentom w znalezieniu stomatologa znieczulającego bez strzykawki.

Za komputerowe podanie znieczulenia zapłacimy w gabinecie ok. 30 - 40 zł. Niestety, póki co urządzenie stosowane jest tylko w prywatnych gabinetach stomatologicznych.
